

## ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", miód, znaczenie miodu, właściwości miodu, ziołomiody, skład miodu, spożywanie miodu, cena miodu

### Miód jest boskim nektarem

Miód jest jednym z nielicznych produktów naturalnych, do którego ludzkość ma dostęp. To jest cud natury. Jego wartość nie polega na ilości witamin, [tylko] na tym, [że] nie może być moderowany ręką człowieka. Jest najwartościowszy [wtedy, kiedy] nie ulega obróbce. Nie psujemy miodu, nie mieszajmy [go] i nie poprawiamy. Miód to miód. W odczuciu rzetelnego pszczelarza to, co jest zmieszane, nie jest miodem. Miód jest niedoceniany. Jest sprzedawany w formie „miód”, a wcale [nim] nie jest. Utożsamiamy to z jakimś słodzikiem i nie rozróżniamy, [że] ma to niewiele wspólnego z miodem, nawet jak się tak nazywa. Świadomość konsumenta jest [też] stosunkowo niska. Należałoby walczyć o to, żeby jednak miał poczucie rzetelnej i wiarygodnej informacji, bo ona nie jest wiarygodna. [Konsument nie rozumie], że dobry miód jest naprawdę wart swojej ceny. Ceny miodów po marketach to niezdrowa konkurencja. Teraz mamy obszerne pismo z ministerstwa, [ponieważ] czepiliśmy [się] nazwy ziołomiody. [Miód] nie ma żadnej ochrony. Zachowajmy nazwę dla miodów, a nie dla ziołomiodów czy innych rzeczy.

Niektórzy lekarze zarzucają, że [miód] to jest tylko cukier. Tam jest kupę substancji, które są biologicznie czynne i, z punktu widzenia potrzeb naszego organizmu, stanowią o jego jakości i wartości. To jest boski pokarm i nie na darmo był składnikiem ambrozji. Pszczelarze sami strzelili sobie samobója, mówiąc, że [miód] jest lekarstwem. Nie, jest doskonałym środkiem spożywczym. Ludzie zaczynają się oglądać za miodem, [kiedy] zaczynają chorować. Gdyby go jedli systematycznie, na pewno by nie chorowali. [Miód] powinien być spożywany codziennie w umiarkowanych ilościach. [Wtedy] miałoby to przełożenie na zdrowie populacji, tak jak [jest] w krajach wschodu, na przykład w Rosji. Trzeba wprowadzić jeden obyczaj: miód powinien być wszechobecny na stole. Do tego powinniśmy dążyć. Wtedy się po niego sięgnie. Człowiek zamiast po krówkę czy ciastko sięgnie po miód. Jest to na

pewno z korzyścią dla zdrowia i dla organizmu. Nie namawiam do jedzenia [miodu], tylko [do jego] wszechobecności [na stole].

[Ojciec] zawsze uważał, że cena miodu powinna być równoważna kilogramowi masła. Mówił, że nigdy się nie zhańbił i nie sprzedał swojego miodu poniżej ceny kilograma masła, nawet jak go miał w nadmiarze. Teraz też myślę, że w hurcie właściwa cena miodu [powinna] być w granicach szesnastu-osiemnastu złotych. W hurcie miód jest śmiesznie tani. U dobrych pszczelarzy, jeśli mają zbyt, osiąga nieprzyzwoite ceny. Uważam, że sprzedanie słoika zero dziewięć poniżej trzydziestu pięciu złotych jest błędem. Dlatego dochodzi do nadużyć. Niestety, dobry miód ma swoją cenę i swoją wartość.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-07-13, Klementowice
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"